

Agata Domachowska

Macedonia Północna przed spisem ludności w kwietniu 2021 roku

W tym roku po raz pierwszy od 19 lat w Macedonii Północnej zostanie przeprowadzony spis ludności – ostatni miał miejsce w 2002 r. Taką decyzję podjął macedoński parlament 21 stycznia 2021 r. Spis ten kilkakrotnie był już przekładany. W związku z tym dokładna liczba mieszkańców Macedonii Północnej nie jest znana. Temat spisu ludności wciąż wywołuje emocje polityczne oraz napięcia etniczne.

Spisy ludności w Macedonii. Od momentu ogłoszenia przez Macedonię niepodległości w 1991 r., odbyły się w tym państwie dwa spisy ludności – w 1994 r. oraz w 2002 r. Według danych z ostatniego z nich kraj ten liczy niewiele ponad 2 mln mieszkańców (2 022 547), z czego Macedończycy stanowią 64,18%, a drugą pod względem liczebności narodowością są Albańczycy – 25,17%. Oprócz nich w Macedonii żyją również Turcy (3,85%), Romowie (2,66%), Serbowie (1,78%) oraz Wołosi (0,48%). Część Albańczyków twierdzi jednak, że są to liczby znacząco zaniżone i w rzeczywistości stanowią oni nawet 35-40% całej ludności kraju.

Kolejny spis ludności został zaplanowany na 2011 r. – początkowo na kwiecień, następnie przełożony na październik. Ostatecznie jednak, z powodu silnych napięć wewnątrz ówczesnej koalicji rządowej, został przerwany w trakcie przeprowadzania. Oficjalnym powodem miały być problemy techniczne. W 2018 r. specjalny prokurator wszczął śledztwo wobec byłego premiera Nikoli Gruevskiego (Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej, VMRO-DPMNE) oraz jego współkoalicjanta Alego Ahmetiego, lidera Demokratycznego Związku na rzecz Integracji (DUI). Byli oni podejrzewani o intencjonalne przerwanie procedury spisu ludności z obawy o wyniki, które mogłyby negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie rządu. W 2020 r. prokuratura podjęła jednak decyzję o zakończeniu śledztwa ze względu na brak wystarczających dowodów, by oskarżyć polityków.

Wobec nieprzeprowadzenia przez prawie dwie ostatnie dekady spisu ludności, dokładna liczba mieszkańców Macedonii Północnej nie jest znana. Jak twierdzi Apostol Simovski, dyrektor Państwowego Urzędu Statystycznego, może ona obecnie wynosić nawet o 300-400 tys. osób mniej w porównaniu z 2002 r. Tak znaczący spadek liczby ludności wynikać może przede wszystkim z emigracji Macedończyków oraz znacząco mniejszej liczby urodzeń.

Spis ludności w 2021 r. Do tematu przeprowadzenia nowego spisu ludności powrócił premier Zoran Zaev. W 2019 r. podjęto decyzję, aby spis ludności zorganizować w kwietniu 2020 r. Ze względu na konieczność przeprowadzenia wcześniejszych wyborów (pierwotnie miały się one odbyć w kwietniu – następnie przełożono je na lipiec z powodu pandemii COVID-19) przesunięto również termin samego spisu na 2021 r.

Ostatecznie 21 stycznia 2021 r. parlament macedoński przegłosował nową ustawę o spisie ludności, gospodarstwach oraz mieszkańach. Za jej przyjęciem opowiedziało się 62 posłów. Partie opozycyjne, w tym VMRO-DPMNE oraz Lewica (*Levica*), zbojkotowały głosowanie. VMRO-DPMNE zapowiedziała zbieranie podpisów w celu uchylecia przyjętej ustawy. W zagwarantowaniu kworum (62 głosy) pomogli rządowi członkowie Sojuszu dla Albańczyków oraz Alternatywy (AA-A). Warto dodać, że poza Darko Kaevskim, członkiem rządzącego Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (SDSM), który był nieobecny z powodu zarażenia koronawirusem, na głosowaniu nieobecni byli również liderzy wszystkich partii albańskich: Ali Ahmeti z DUI, Menduh Thaci z Demokratycznej Partii Albańczyków (DPA), Zijadin Sela z AA-A, Afrim Gashi z Alternatywy, a także Bilall Kasami z Ruchu Besa.

Spis ludności ma zostać przeprowadzony w dniach od 1 do 21 kwietnia. Już w ubiegłym roku władze rozpoczęły przygotowania do przeprowadzenia spisu, kupując nowe komputery dla Państwowego Urzędu Statystycznego oraz przeprowadzając pilotażowe spisy na niewielkich próbach osób. Jak twierdzi A. Simovski, dzięki zakupionemu sprzętowi do zbierania danych wyniki spisu będą znane w ciągu sześciu miesięcy od dnia jego zakończenia.

Wcześniej na uzyskanie wyników spisu trzeba było czekać aż 1,5 roku. Zagwarantowano ponadto możliwość wzięcia udziału w spisie tym obywatelom, którzy czasowo przebywają poza granicami kraju.

Dyskusja wokół przeprowadzenia spisu. Największa partia opozycyjna VMRO-DPMNE wzywa rząd do przesunięcia o kolejny rok terminu przeprowadzenia spisu, powołując się na przykład Niemiec czy Bułgarii, które ze względu na pandemię tak zrobiły. Zarzuca ona rządowi brak konsultacji w tej sprawie i niewdrożenie zmian zgodnych ze standardami UE. Co więcej, przewodniczący tej partii Hristijan Mickoski oskarża rząd o upolitycznienie spisu, brak transparentności oraz chęć sfalszowania danych. Aby temu zapobiec, VMRO-DPMNE zaproponowała zakup czytników linii papilarnych. Mają one zostać wykorzystane również w czasie planowanych na październik 2021 r. wyborów lokalnych. Partia ta domaga się wreszcie dokładnego zdefiniowania kategorii mieszkańca Macedonii oraz emigranta. Jednocześnie H. Mickoski już zapowiedział, że VMRO-DPMNE będzie nawoływała do bojkotu tegorocznego spisu.

VMRO-DPMNE zwróciła się z listem do prezydenta Stevo Pendarovskiego, wzywając go do niepodpisywania ustawy o spisie ludności. Prezydent, odnosząc się m.in. do propozycji zakupu czytników linii papilarnych, ocenił, iż nie jest to pomysł kontrowersyjny, jeśli faktycznie ich wykorzystanie zwiększyłyby wiarygodność całego procesu. Wyraził jednocześnie obawę, że zostało już niewiele czasu, aby to wykonać. Z kolei premier Zoran Zaev oświadczył, że rząd stara się spełnić propozycje wysuwane przez opozycję, jednak nie zgodzi się na przełożenie spisu.

Z kolei część polityków albańskich (przede wszystkim z Sojuszu dla Albańczyków) zwraca uwagę na to, że spis ludności może wzmocnić napięcia etniczne. Albańscy politycy obawiają się, że mniejszość albańska w Macedonii może utracić część praw i przywilejów, zagwarantowanych w konstytucji i ustawach, w sytuacji gdyby się okazało, że Albańczycy stanowią mniej niż 20% ludności kraju¹. Politycy DUI już ostrzegają, że nie zamierzają uznać wyników spisu, jeśli Albańczycy będą liczyć mniej niż 20% społeczeństwa. Premier Zaev, chcąc uspokoić nastroje, podkreśla, że nie będzie żadnych zmian w konstytucji na podstawie danych zebranych podczas spisu ludności. Ma on bowiem służyć jedynie aktualizacji statystyk państwowych. Co więcej, Skender Rexhepi, przedstawiciel klubu parlamentarnego AA-A, postulował, aby to nie Państwowy Urząd Statystyczny, a specjalnie utworzona państwowa komisja nadzorowała procedurę organizacji spisu.

Wnioski. W kwietniu 2021 r., po raz pierwszy od prawie dwóch dekad, w Macedonii Północnej zostanie przeprowadzony spis ludności. Jego organizacja jest niezbędna do tego, aby wreszcie ustalić dokładną liczbę ludności kraju. Brak szczegółowych danych utrudnia władzom wprowadzanie reform nie tylko w obszarze gospodarki, ale także w systemie edukacji czy zdrowia. Uniemożliwia ponadto aktualizację listy wyborczej obywateli. Przeprowadzenie spisu ludności jest także niezbędne z punktu widzenia negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. UE od lat nalega, aby został on jak najszybciej zorganizowany. Komisja Europejska odnotowała co prawda postępy Macedonii w obszarze tworzenia statystyk społecznych, m.in. dotyczących dochodów, warunków życia, a także ochrony socjalnej. Natomiast znaczącej poprawy wymagają statystyki dotyczące migracji.

W związku z tym, że przeprowadzenie spisu ludności wymaga bezpośredniego kontaktu między obywatelami a osobami przeprowadzającymi ankietę, należy wziąć pod uwagę możliwość ponownego przesunięcia terminu jego organizacji. Ze względu na pandemię COVID-19 m.in. Niemcy już zdecydowały się na odłożenie spisu na kolejny rok. Należy jednak pamiętać, że w 2020 r., właśnie podczas pandemii, macedońskim władzom udało się przeprowadzić przyspieszone wybory parlamentarne (zob. [„Komentarze IES”, nr 222](#)).

Organizacja spisu ludności w Macedonii Północnej łączy się bezpośrednio z kwestiami etnicznymi i polityką. Szczególnie liczba Albańczyków budzi wiele kontrowersji. Z jednej strony, to wciąż wśród Albańczyków odnotowywany jest wyższy wskaźnik urodzeń niż wśród Macedończyków. Jednak z drugiej strony, to prawdopodobnie Albańczycy częściej decydują się na emigrację. Jeśli okazałoby się, że nie stanowią oni już więcej niż 20% ogólnej liczby ludności Macedonii Północnej, można założyć, że część macedońskiej opozycji będzie

¹ Należy podkreślić, że zgodnie z zapisami zawartymi w umowie ochrydzkiej z 2001 r., język albański uzyskał status języka urzędowego w administracji państwowej oraz w tych gminach, w których ponad 20% populacji stanowi ludność albańska.

domagać się odebrania zagwarantowanych Albańczykom praw i traktowania ich tak samo, jak pozostałych mniejszości – Turków, Serbów, Bośniaków, Romów czy Wołochów. Co więcej, może to negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie koalicyjnego rządu, w którego skład wchodzi najsilniejsza partia albańska – DUI. Zatem wszelkie możliwe nieprawidłowości, związane w procesem przeprowadzania spisu, mogą przyczynić się do zdestabilizowania sytuacji w kraju. Z kolei upolitycznienie samego procesu rejestracji mieszkańców będzie wzmocniało poczucie nieufności do jego wyników.